

# Mariański, Janusz

---

## Zadania duszpasterskie Kościoła w opinii maturzystów

---

Studia Płockie 26, 183-204

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Janusz Mariański*

## ZADANIA DUSZPASTERSKIE KOŚCIOŁA W OPINII MATURZYSTÓW

### 1. Wprowadzenie w problematykę

Aprobata lub dezaprobata działalności Kościoła wiąże się – przynajmniej pośrednio – z akceptowanymi lub postulowanymi zadaniami duszpasterskimi. Zadania te lub kompetencje mogą być określane w Kościołach lokalnych wąsko lub szeroko, w ocenie członków Kościoła za wąsko lub za szeroko, albo we właściwy sposób. Postrzeganie i ocenianie zadań duszpasterskich Kościoła ma swoje wielorakie uwarunkowania osobowościowe i społeczne, przebiega w określonym kontekście społeczno-kulturowym oraz dotyczy różnych obszarów życia religijno-kościelnego. Pośrednio wskazuje na stosunek katolików do instytucji Kościoła, na zbieżność lub rozbieżność kościelnego i społecznego (uznawanego w środowisku) systemu wartości.

Zadania duszpasterskie przypisywane Kościołowi lub oczekiwane od niego nie zawsze pokrywają się z tymi, jakie sam Kościół sobie przypisuje i chce pełnić wobec swoich wyznawców. Wydaje się, że w świadomości wielu katolików dokonuje się przemiana, którą można by nazwać postulowaną liberalizacją w Kościele i relatywizacją samego Kościoła. Model Kościoła „nakazu”, z wyraźną normatywnością, przeżywa pewien kryzys. Współczesny człowiek jest krytycznie nastawiony wobec wszystkich instytucji, co rzutuje również na ocenę instytucjonalnych aspektów Kościoła. Niechętnie uznaje on obiektywną prawdę, raczej opowiada się za „poglądami” i „opcjami” oraz akceptuje te autorytety, które odpowiadają jego własnym potrzebom i roszczeniom<sup>1</sup>. Priorytety zadań duszpasterskich w doktrynie i w świadomości społecznej katolików nie zawsze pokrywają się z sobą.

Indywidualne i społeczne oczekiwania ludzi wierzących wobec Kościoła mogą sprzyjać rozwojowi postaw eklezyjalnych jednostek i grup społecznych, ale mogą też ten rozwój utrudniać i hamować. Według psychologów społecznych „atrakcyjność grupy zależy od dwóch czynników, a mianowicie: od stanu potrzeb człowieka, który jest członkiem grupy, i od właściwości grupy, które pozwalają jej na zaspokojenie tych indywidualnych potrzeb. Zgodnie z ogólną teorią motywacji, jeżeli grupa posiada właściwości, które umożliwiają zaspokojenie potrzeb swoich członków, to ma ona dla nich wartość pozytywną i tym samym jest atrakcyjna. Jeżeli natomiast grupa posiada takie właściwości, które uniemożliwiają zaspokojenie indywidualnych potrzeb, to ma ona dla swoich członków wartość negatywną i tym samym staje się dla nich nieatrakcyjna”<sup>2</sup>.

Niezaspokojone oczekiwania i niespełnione postulaty mogą wpływać – przynajmniej częściowo – na atrakcyjność Kościoła jako grupy społecznej i na wewnątrzkościelną integrację. Mogą być one rozpatrywane jako część szerszego problemu społecznej legitymizacji systemu kościelnego. Z socjologicznego punktu widzenia poparcie dla instytucji może wyrażać się w dwojaki sposób: a) jako poparcie wyraźne i bezpośrednie, związane z zadowoleniem z aktualnych osiągnięć systemu, oparte na krótkotrwałych kalkulacjach strat i zysków; b) jako poparcie niewyraźne i pośrednie, niezależne od codziennych osiągnięć systemu, wynikające z generalizowanych doświadczeń w procesie socjalizacji i uczenia się; zaufanie do instytucji wynika z tego, co ona reprezentuje, a nie jak działa. Niezadowolenie wynikające z niespełnionych wyraźnych oczekiwań i roszczeń wpływa w dłuższym okresie czasu również na poparcie niewyraźne<sup>3</sup>. Obydwa typy poparcia dają się odnieść teoretycznie i praktycznie do instytucji Kościoła.

Aprobowane lub postulowane zadania Kościoła rozpatrujemy w dwóch wybranych blokach tematycznych. Pierwszy z nich dotyczy takich kwestii jak zadania ściśle religijne (budowanie więzi wierzących z Chrystusem), zadania ekumeniczne, wychowanie młodego pokolenia, działalność charytatywna, troska o ludzi, z wyłączeniem mieszania się do polityki. Drugi blok problemowy wiąże się z tematami dotyczącymi moralności małżeńsko-rodzinnej: środki antykoncepcyjne, przerywanie ciąży, rozwody, stosunek do osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Wszystkie wymienione problemy – generalnie rzecz biorąc – dotyczą interakcji między instytucją i ludzką świadomością, a stosowane wskaźniki empiryczne odnoszą się zarówno do poparcia bezpośredniego jak i pośredniego, wyraźnego i niewyraźnego.

Odpowiedzi na postawione problemy dotyczące postulowanych zadań duszpasterskich Kościoła będziemy szukać w materiałach empirycznych zebranych w 1994 r. wśród maturzystów uczęszczających do liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych i techników. Spośród 1592 osób wytypowanych w Gdańsku, Tarnowie, Puławach, Kraśniku, Dęblinie (Liceum Lotnicze) i Szprotawie przeankietowano 1468 maturzystów, co stanowiło 92,2% założonej próby badawczej. Uzyskane wyniki empiryczne z różnych środowisk miejskich uprawniają do formułowania uogólnień o dość szerokim zasięgu<sup>4</sup>. W opracowaniu niniejszym zostaną ukazane preferowane przez maturzystów zadania Kościoła, ze wskazaniem na niektóre cechy społeczno-demograficzne i religijne różnicujące ich wybory i opcje.

## 2. Kompetencje Kościoła w sprawach religijnych

Jedną z charakterystycznych cech świadomości zbiorowej Polaków w latach osiemdziesiątych była powszechna niechęć i nieufność wobec różnych instytucji życia publicznego. Ten powielający się w latach dziewięćdziesiątych dystans wobec instytucji życia publicznego zdaje się coraz bardziej obejmować również Kościół jako instytucję społeczną. Postawa wobec Kościoła jako relacja emocjonalno-wartościująca jest wynikiem konfrontacji tego, jak postrzega się Kościół z tym, jakim on naszym zdaniem być powinien. Ocena ogólna jest tu na ogół rezultatem „wyważenia” przypisywanych Kościołowi plusów i minusów w świetle kryteriów do niego adresowanych. Idealny w wyobrażeniach Kościół jest konfrontowany z realnie istniejącym. Człowiek współczesny świadomy swej wolności i niezależności względem wszelkich instytucji,



W całej zbiorowości maturzystów z sześciu wybranych miast 54,7% badanych zgadzało się zdecydowanie z twierdzeniem, że Kościół powinien bardziej podkreślać osobisty i duchowy związek wierzących z Chrystusem, 30,2% – raczej się zgadzało, 1,3% – raczej nie zgadzało się, 0,7% – zdecydowanie nie zgadzało się, 11,9% – nie miało zdania w tej sprawie i 1,2% – nie udzieliło odpowiedzi. Analogiczne wyniki uzyskano w zbiorowości maturzystów lubelskich w 1994 r.: 56,3%, 31,9%, 2,0%, 0,7%, 7,5%, 1,6%<sup>6</sup>.

Łącząc obydwie kategorie odpowiedzi aprobujących oceniane twierdzenie, można powiedzieć, że we wszystkich badanych miastach wskaźnik aprobaty przekraczał 80%, z wyjątkiem maturzystów z Gdańska. Test chi-kwadrat wskazywał na brak istotnej zależności statystycznej zmiennej niezależnej „ośrodek szkolny” i zmiennej zależnej „aprobata teologicznych zadań Kościoła” ( $p=0.09102$ ). Kobiety nieco częściej (88,0%) niż mężczyźni (82,2%) aprobowały teologiczne funkcje Kościoła ( $p=0.03316$ ), uczniowie z liceów ogólnokształcących (86,2%) podobnie jak i z liceów zawodowych (86,0%) i z techników (82,4%) –  $p=0.14432$ , maturzyści mieszkający na wsi (87,8%) i w małych miastach (84,6%), podobnie jak i w średnich (86,1%) i w wielkich miastach (82,7%) –  $p=0.15950$ .

Głęboko wierzący (84,1%), wierzący (88,8%) i niezdecydowani w sprawach wiary (82,9%) wyraźnie częściej niż obojętni (63,8%) i niewierzący (73,1%) przypisywali Kościołowi troskę o budowanie więzi duchowych z Chrystusem ( $p=0.00001$ ). Praktykujący bardzo regularnie (w niedzielę i czasami w dni powszednie) w 86,8% domagali się od Kościoła pełnienia tych zadań, praktykujący regularnie w każdą niedzielę – w 88,8%, praktykujący nieregularnie (dwa lub trzy razy w miesiącu) – w 88,5%, praktykujący rzadko (raz w miesiącu lub kilka razy w roku) – w 80,3% i w ogóle niepraktykujący – w 72,8% ( $p=0.00183$ ).

Religijne funkcje Kościoła były aprobowane przez zdecydowaną większość badanych maturzystów. Tylko nieliczni respondenci nie dostrzegali potrzeby akcentowania przez Kościół zadań odnoszących się do kształtowania duchowych więzi wiernych z Chrystusem. Cechy społeczno-demograficzne nie różnicowały deklarowanych opinii w omawianej sprawie. Wyższa intensywność wiary i praktyk religijnych sprzyjała nieco szerszej aprobacie religijnych zadań i kompetencji Kościoła.

Druga kwestia dotyczy troski Kościoła o ekumenizm (funkcje „na zewnątrz”). Od Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki podjął w sposób wyraźny działania ekumeniczne na rzecz jedności chrześcijan, zachęca wszystkich swoich wiernych, by rozpoznając „znaki czasu” pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym (DE 4). W encyklice „Ut unum sint” z 25 maja 1995 r. stwierdza się wyraźnie, że droga ekumenizmu jest drogą Kościoła (nr 7). W obecnej sytuacji podziału chrześcijan i poszukiwania pełnej komunii w duchu wiary katolickiej wszyscy są wezwani do działania, wyposażeni w przejrzystą wizję eklezjologiczną, otwartą na wszystkie wartości eklezjalne obecne wśród innych chrześcijan.

W encyklice o działalności ekumenicznej stwierdza się wprost: „Poza granicami wspólnoty katolickiej nie rozciąga się próżnia eklezjalna. Liczne elementy wielkiej wartości (eximia), które w Kościele katolickim są integralnie włączone w pełnię środków zbawienia i darów łaski tworzących Kościół, znajdują się także w innych Wspólnotach chrześcijańskich” (nr 13). Ekumenizm stara się sprawić, aby częściowa komu-

nia istniejąca między chrześcijanami wzrastała ku pełnej komunii. Praktyczna współpraca na różnych płaszczyznach: duszpasterskiej, kulturowej, społecznej zyskuje wymiar wspólnego chrześcijańskiego świadectwa i staje się narzędziem ewangelizacji, przynoszącej korzyść wszystkim chrześcijanom.

Badani maturzyści oceniali twierdzenie sugerujące, że Kościół powinien bardziej zachęcać do zbliżenia między katolikami a innymi wyznawcami chrześcijaństwa (tab. 2). Deklarowane oceny – być może – nie zawsze opierają się na rozeznaniu postępów, jakie się już dokonały w ruchu ekumenicznym, na zrozumieniu tego, co jest konieczne dla wspólnego dialogu ekumenicznego, na znajomości lokalnych struktur dialogu itp. Idzie raczej o zbadanie ogólnego nastawienia młodych ludzi do ekumenizmu oraz aprobaty względnie dezaprobaty zadań Kościoła katolickiego w dialogu ekumenicznym<sup>7</sup>.

Tab. 2. Ocena twierdzenia: „Kościół powinien bardziej zachęcać do zbliżenia między katolikami a innymi wyznawcami chrześcijańskimi” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	43,3	39,4	44,2	35,4	56,3	51,7
Raczej zgadzam się	33,0	35,2	26,0	35,4	21,4	29,9
Raczej nie zgadzam się	7,2	5,8	5,4	4,9	4,9	3,8
Zdecydowanie nie zgadzam się	2,6	2,0	2,1	1,6	1,9	0,4
Brak zdania	12,9	16,8	21,1	21,4	12,6	13,2
Brak danych	1,0	0,9	1,2	1,2	2,9	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów z wybranych miast 43,2% badanych domagało się zdecydowanie od Kościoła zwiększenia troski o zbliżenie między katolikami i chrześcijanami z innych wyznań, 31,6% – raczej tak, 5,4% – raczej nie, 1,8% – zdecydowanie nie, 16,9% – niezdecydowani, 1,2% – nie udzielający odpowiedzi. Podobne wyniki empiryczne uzyskano wśród maturzystów lubelskich: 39,2%, 31,5%, 6,0%, 2,9%, 19,3%, 1,1%. Można z tych danych wyciągnąć wniosek, że około trzy czwarte badanych maturzystów popiera – zdecydowanie lub umiarkowanie – ekumeniczne inicjatywy Kościoła katolickiego.

Za intensyfikacją funkcji ekumenicznych Kościoła opowiedziało się 76,3% badanych ze Szprotawy, 74,6% – z Tarnowa, 70,2% – z Puław, 70,8% – z Kraśnika, 77,7% – z Dęblina i 81,6% z Gdańska. Podobieństwo poglądów maturzystów z różnych ośrodków szkolnych w omawianej sprawie potwierdza również wynik testu chi-kwadrat ( $p=0.00819$ ). Kobiety (74,8%) podobnie często jak mężczyźni (75,0%) opowiadały się za zwiększonym zaangażowaniem się Kościoła w sprawy ekumeniczne ( $p=0.02457$ ), uczniowie z liceów ogólnokształcących (77,1%), z liceów zawodowych (74,6%) podobnie jak i uczniowie z techników (71,5%) –  $p=0.41586$ , młodzież mieszkająca na wsi (72,0%) i w małych miastach (72,2%) nieco rzadziej niż w średnich (75,1%) i w wielkich miastach (79,6%) –  $p=0.05344$ .

Autoidentyfikacje religijne lub niereligijne wykazywały istotne statystycznie powiązania z funkcjami ekumenicznymi pełnionymi przez Kościół katolicki ( $p=0.00078$ ), ale wskaźniki procentowe odnoszące się do aprobaty tych funkcji były na zbliżonym poziomie. Głęboko wierzący w 70,6% aprobowali wzrost funkcji ekumenicznych, wierzący – w 74,1%, niezdecydowani – w 80,0%, obojętni – w 71,5%, niewierzący – w 80,5%. Praktykujący bardzo regularnie w 74,3% zaaprobowali intensyfikację funkcji ekumenicznych, praktykujący regularnie – w 74,7%, praktykujący nieregularnie – w 77,8%, praktykujący rzadko – w 72,8%, niepraktykujący – w 79,8% ( $p=0.00012$ ).

Zdecydowana większość badanych maturzystów wypowiedziała się pozytywnie na temat troski Kościoła o zbliżenie między członkami różnych wyznań chrześcijańskich. Mniej niż co dziesiąty respondent wykazywał postawę raczej negatywną wobec dialogu ekumenicznego i mniej niż co piąty – niezdecydowanie lub brak orientacji w omawianej sprawie. Jeżeli dialog ekumeniczny został nie tylko podjęty przez Kościół katolicki, ale stał się nawet wyraźną potrzebą i jednym z jego priorytetów („Ut unum sint”, nr 31), to tego typu inicjatywy znajdują daleko idącą aprobatę wśród młodych katolików. Postawy maturzystów wobec ruchu ekumenicznego są zbliżone w różnych kategoriach demograficzno-społecznych. Jedyne zamieszkanie na wsi lub w małym mieście oraz bardziej intensywna wiara i regularne praktyki religijne sprzyjają nieco obniżonej aprobacie zadań Kościoła mających na celu zbliżenie między katolikami i innymi chrześcijanami. Badanie dialogu ekumenicznego na poziomie świadomości i działań społecznych przyczyni się do rozwoju socjologii ekumenizmu<sup>8</sup>.

Trzecie ważne zadanie Kościoła i parafii wiąże się z tzw. funkcją miłości. Parafia jako stojąca najbliżej ludzi nie da się pomyśleć bez tej funkcji, w której wyraża się wzajemna troska członków wspólnoty parafialnej o dobra materialne i duchowe swoich braci oraz całej społeczności. Nie ma życia parafialnego bez czynnej miłości bliźniego, bez akcji charytatywnej w różnych postaciach. Współcześnie postuluje się odnowę funkcji miłości poprzez poszerzenie perspektyw tradycyjnej pracy charytatywnej, która od wąsko pojętej pomocy ubogim powinna być poszerzona w kierunku zaspokojenia wszystkich realnych potrzeb istniejących w środowisku parafialnym<sup>9</sup>.

Oceniane przez maturzystów twierdzenie składa się właściwie z dwu nieco odmiennych kwestii: pierwsza dotyczy działalności charytatywnej, druga postuluje ograniczenie zainteresowań Kościoła dobrami materialnymi. Działalność charytatywna w Kościele polskim zaznacza się w szerszym zakresie po 1989 r. Krytyka księży ze względu na ich nadmierne zainteresowanie sprawami materialnymi ma swoją długą historię i jest wyrażana przez wierzących również w latach dziewięćdziesiątych.

W sondażu CBOS z 1996 r. 52,2% badanych sądziło, że Kościół w Polsce nie jest ani zbyt bogaty, ani zbyt biedny, 34,9% – że jest za bogaty i 4,7% – że jest zbyt biedny<sup>10</sup>. Prawie dwie trzecie badanych przez CBOS w grudniu 1994 r. uważało, że księżom powodzi się lepiej niż przed czterema laty (64%). Rozbieżność między wyobrażeniami o dochodach księży a oczekiwaniami w tym względzie była większa niż w przypadku dochodów którejkolwiek innej spośród uwzględnionych w badaniu grup zawodowych<sup>11</sup>.

Zebrane wśród maturzystów wyniki z badań empirycznych przedstawia tabela 3, zawierająca ocenę twierdzenia: „Kościół powinien prowadzić działalność charytatywną, a mniej zajmować się swoimi dobrami materialnymi”. Nie wiemy dokładnie, na

którą z tych dwóch kwestii respondenci bardziej zwracali uwagę. Można jednak przypuszczać, że w ich polu widzenia znajdowały się szczególnie dobra materialne jako przedmiot nadmiernej troski ludzi Kościoła. Na dalszym planie krytyka mogła dotyczyć nadmiernej rozbudowy struktur administracyjnych i organizacyjnych, kosztem duchowego promieniowania i oddziaływania na wiernych.

Tab. 3. Ocena twierdzenia: „Kościół powinien prowadzić działalność charytatywną, a mniej zajmować się swoimi dobrami materialnymi” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	72,2	66,4	78,9	78,2	76,7	68,8
Raczej zgadzam się	19,6	24,6	15,3	16,0	15,5	22,2
Raczej nie zgadzam się	2,1	2,0	0,8	1,2	1,9	2,1
Zdecydowanie nie zgadzam się	1,0	1,1	0,4	1,6	1,0	0,9
Brak zdania	4,1	4,4	3,3	1,2	1,0	4,3
Brak danych	1,0	1,5	1,2	1,6	3,9	1,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów z sześciu wybranych miast 72,3% badanych zdecydowania zaaprobowało zwiększoną troskę Kościoła o działalność charytatywną. 20,0% – raczej tak, 1,7% – raczej nie, 1,0% – zdecydowanie nie, 3,4% – brak zdania i 1,6% – brak odpowiedzi. Maturzyści w Lublinie udzielili podobnych odpowiedzi: 74,1%, 19,5%, 0,7%, 1,3%, 3,1%, 1,3%. Zdecydowana więc większość młodych ludzi wyraziła się z aprobatą o zadaniach charytatywnych Kościoła i poparła ograniczenie zainteresowań księży dobrami materialnymi.

Młodzież maturalna ucząca się w różnych miastach w bardzo zbliżony sposób akceptowała funkcje charytatywne Kościoła, a nawet domagała się ich intensyfikacji poprzez zmniejszoną troskę o dobra materialne ( $p=0.11623$ ). Łączny wskaźnik odpowiedzi „zdecydowanie” i „raczej” aprobujących tę funkcję zawsze przekraczał 90% badanych. Kobiety (92,6%) równie często jak mężczyźni (91,9%) opowiadały się za funkcjami charytatywnymi Kościoła ( $p=0.25285$ ), uczniowie szkół ogólnokształcących (94,9%) nieco częściej niż uczniowie z liceów zawodowych (91,2%) i z techników (88,7%) –  $p=0.00224$ , młodzież mieszkająca na wsi (89,7%) nieco rzadziej niż mieszkająca w małych (91,8%), średnich (93,9%) i wielkich miastach (94,0%) –  $p=0.00397$ .

Głęboko wierzący (88,9%) nieco rzadziej niż wierzący (91,5%) i niezdecydowani (94,1%), a zwłaszcza obojętni (95,6%) i niewierzący (100,0%) podkreślali ważność zajmowania się przez Kościół działalnością charytatywną i nie przejawiania nadmiernego zainteresowania się dobrami materialnymi ( $p=0.00001$ ). Podobnie zaznaczyła się wysoka zależność między praktykami religijnymi a aprobatą funkcji charytatywnych ( $p=0.00001$ ). Praktykujący bardzo regularnie w 87,5% zaaprobowali funkcje charytatywne, praktykujący regularnie – w 93,6%, praktykujący nieregularnie – w 94,0%, praktykujący rzadko – w 94,6%, niepraktykujący – w 96,5%.



Realizacja miłości braterskiej należy – twierdzą teologowie – do istoty Kościoła i każdej parafii, w której Kościół ten urzeczywistnia się<sup>12</sup>. Parafia jako wspólnota braterska powinna ogarniać wszystkich parafian swoją posługą, zainteresowaniem i troską. Szeroko rozumiane zadania charytatywne Kościoła są aprobowane przez zdecydowaną większość badanych maturzystów i to niezależnie od przynależności do określonych kategorii społeczno-demograficznych. Jedyne cechy: „religijność” i „praktyki religijne” różnicowały nieco opinie badanych. Osoby mniej religijne i (prawie)niepraktykujące były nawet nieco bardziej skłonne aprobować funkcje charytatywne Kościoła.

Czwarta kwestia dotyczy wychowania młodego pokolenia. Wychowanie jako proces personalizacji oznacza, że przyjmuje się za punkt wyjścia człowieka jako podmiot. Ma ono wprowadzać jednostkę w jej własną kulturę, wraz z jej wartościami i rodzinnymi tradycjami. Oznacza jednak w istocie towarzyszenie osobie w jej rozwoju, w zdobywaniu samoświadomości, wolności, autonomii i odpowiedzialności. Znaczy to również pomaganie jednostce w kierowaniu jej własnym wzrostem i przyczynianie się do rozwoju całego społeczeństwa. Kościół jednoznacznie określa hierarchię wychowawców, uznając pierwszoplanową rolę rodziny, zwłaszcza zaś rodziców. Nie zwalnia to Kościoła, społeczeństwa i państwa, ruchów, wspólnot i stowarzyszeń z konkretnych obowiązków w dziedzinie wychowania.

Wypowiedzi maturzystów na temat intensyfikacji wychowania młodego pokolenia zawiera tabela 4, ukazująca deklarowane oceny twierdzenia: „Kościół powinien kłaść większy nacisk na wychowanie młodego pokolenia”. Idzie więc nie tylko o stosunek młodzieży do wychowania, ale i o postulaty jego intensyfikacji ze strony Kościoła. Można aprobować zadania wychowawcze Kościoła i domagać się dodatkowo ich wzmocnienia, albo uznać, że Kościół w dostatecznej mierze troszczy się o wychowanie młodego pokolenia i nie wysuwać postulatów zmierzających do zwiększenia tych zadań.

Tab. 4. Ocena twierdzenia: „Kościół powinien kłaść większy nacisk na wychowanie młodego pokolenia” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	21,6	27,2	16,9	18,1	25,2	26,5
Raczej zgadzam się	28,4	45,1	38,4	44,4	33,0	41,5
Raczej nie zgadzam się	26,3	12,4	16,9	16,5	19,4	15,0
Zdecydowanie nie zgadzam się	8,8	3,8	8,3	4,9	6,8	5,1
Brak zdania	13,9	10,6	18,6	14,8	11,7	10,7
Brak danych	1,0	0,9	0,8	1,2	3,9	1,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 23,0% badanych opowiedziało się zdecydowanie za zwiększeniem troski Kościoła o wychowanie młodego pokolenia, 40,3% – raczej tak, 16,6% – raczej nie, 5,8% – zdecydowanie nie, 13,1% – brak zdania i 1,2% – brak

odpowiedzi. Podobne wyniki uzyskano w badaniach maturzystów lubelskich: 24,4%, 44,1%, 16,2%, 3,8%, 10,2%, 1,3%. W zbiorowości osób nie optujących za intensyfikacją troski Kościoła o wychowanie młodego pokolenia są zarówno ci, którzy kwestionują prawo Kościoła do wpływania na młode pokolenie, jak i ci, którzy uważają ten wpływ za wystarczający.

Typ miasta, w którym uczyli się badani maturzyści, oddziaływał różnicująco na ich wypowiedzi na temat troski Kościoła o wychowanie młodego pokolenia ( $p=0.00001$ ). Kobiety (63,5%) równie często jak mężczyźni (63,2%) wskazywały na potrzebę wzmocnienia funkcji wychowawczych Kościoła ( $p=0.01550$ ), uczniowie z liceów ogólnokształcących (64,9%) i z techników (65,3%) częściej niż uczniowie z liceów zawodowych (53,8%) –  $p=0.08701$ , maturzyści mieszkający na wsi (69,3%) i w wielkich miastach (68,3%) częściej niż maturzyści mieszkający w małych (53,4%) i w średnich miastach (56,3%) –  $p=0.00001$ .

Pomiędzy zmienną niezależną „postawy wobec religii” i zmienną zależną „wychowanie młodego pokolenia” zaznaczyła się ścisła zależność statystyczna ( $p=0.00001$ ). Głęboko wierzący w 73,8% zaaprobowali wzrost troski Kościoła o wychowanie młodego pokolenia, wierzący – w 70,2%, niezdecydowani – w 53,2%, obojętni – w 27,5%, niewierzący – w 29,3%. Podobnie silna zależność statystyczna wystąpiła między zmienną niezależną „praktyki religijne” a zmienną zależną „wychowanie młodego pokolenia” ( $p=0.00001$ ). Praktykujący bardzo regularnie w 80,8% opowiedzieli się za wzrostem troski Kościoła o wychowanie, praktykujący regularnie – w 65,6%, praktykujący nieregularnie – w 60,3%, praktykujący rzadko – w 52,7%, niepraktykujący – w 29,9%.

Moralna i duchowa odnowa społeczeństwa jako całości musi być zakorzeniona w autentycznej odnowie poszczególnych rodzin. W wychowaniu młodego pokolenia rodzina znajduje pomoc i oparcie w Kościele. Rodzina i Kościół w Polsce są dwiema instytucjami na ogół wzajemnie wspierającymi się w procesach socjalizacji i wychowania. To samo dotyczy relacji odpowiedniości rodziny i parafii, obydwie potrzebują siebie nawzajem. „Jeżeli tak jest – zauważył Jan Paweł II w rozmowie z A. Frossardem – to oczywiście należy uczynić wszystko, ażeby rodzina mogła «odnajdywać się» w parafii a parafia w rodzinie. Jest to stara i wypróbowana zasada apostołstwa i duszpasterstwa – zasada, a zarazem metoda, gdyż sama zasada wskazuje poniekąd na sposób jej realizacji. A nawet: na wiele możliwych sposobów”<sup>13</sup>.

Badani maturzyści w większości opowiedzieli się za intensyfikacją wysiłków Kościoła w zakresie wychowania młodego pokolenia. Tylko co piąty badany był temu przeciwny. Maturzyści uczący się w wielkich miastach częściej optowali za zwiększoną troską Kościoła o wychowanie dzieci i młodzieży niż maturzyści uczący się w małych miastach, maturzyści mieszkający na wsi częściej niż maturzyści mieszkający w miastach. Silniejsza więź z religią poprzez wiarę i praktyki kultowe sprzyjała bardziej wyraźnej akceptacji zadań wychowawczych Kościoła.

Kwestia piąta dotyczy problemów niezwykle często dyskutowanych w latach dziewięćdziesiątych, a mianowicie zaangażowania się Kościoła w życie polityczne. „Kościół rzymsko-katolicki w Polsce – twierdzi J. Szczepański – w deklaracjach swoich biskupów odcina się od działalności politycznej, rozszerzając jednocześnie zakres pojęcia duszpasterstwa tak, że obejmuje nim praktycznie również te sfery życia, które przez polityków są uznawane za polityczne”<sup>14</sup>. Ci, którzy uważają, że model obecno-



katolickiego w społeczeństwie polskim lat dziewięćdziesiątych. Uzyskane wyniki empiryczne zawiera tabela 5.

W całej zbiorowości maturzystów 75,6% badanych domagało się zdecydowanie, by Kościół bardziej zajmował się sprawami ludzi, mniej zaś bieżącą polityką, 18,9% – raczej tak, 2,0% – raczej nie, 0,9% – zdecydowanie nie, 1,8% – brak zdania, 0,9% – brak odpowiedzi. Podobne wyniki uzyskano wśród badanych maturzystów lubelskich: 77,4%, 16,0%, 2,2%, 1,1%, 2,2%, 1,1%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jedynie odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się”, wówczas zaznaczają się pewne różnice w odpowiedziach maturzystów z różnych miast (różnica około 20%). Po uwzględnieniu odpowiedzi „raczej zgadzam się” wskaźniki dezaprobaty nadmiernego zaangażowania się Kościoła w politykę wyrównują się i zawsze przekraczają 90% ( $p=0.00139$ ).

Kobiety (96,1%) nieco częściej niż mężczyźni (93,0%) opowiadały się za wzrostem troski Kościoła o sprawy ludzi i spadkiem zainteresowania się sprawami politycznymi ( $p=0.00152$ ), uczniowie z liceów ogólnokształcących (95,6%) nieco częściej niż uczniowie z liceów zawodowych (93,9%) i z techników (93,1%) –  $p=0.00043$ , maturzyści mieszkający na wsi (94,3%) równie często jak maturzyści mieszkający w małych (93,7%), średnich (95,1%) i wielkich miastach (94,9%) –  $p=0.41549$ .

Głęboko wierzący w 89,7% zaaprobowali analizowane twierdzenie, wierzący – w 94,6%, niezdecydowani – w 96,0%, obojętni – w 96,7% i niewierzący – w 95,1%. Przy uwzględnieniu tylko odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” dostrzega się wyraźny wzrost aprobaty twierdzenia mówiącego o trosce Kościoła o ludzi i pomniejszonym zainteresowaniu się polityką: od 68,3% – u głęboko wierzących, do 92,7% – u niewierzących. Pomędzy obydwoma zmiennymi zaznacza się istotna zależność statystyczna ( $p=0.00011$ ).

Łączny wskaźnik odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” i „raczej zgadzam się” wynosił u praktykujących bardzo regularnie – 91,7%, u praktykujących regularnie – 94,6%, u praktykujących nieregularnie – 96,3%, u praktykujących rzadko – 97,6%, u niepraktykujących – 95,6%. Przy uwzględnieniu tylko odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” widoczny był wzrost aprobaty – od 64,2% u praktykujących bardzo regularnie, do 91,2% u niepraktykujących. Zaznaczyła się wyraźna zależność statystyczna obydwu zmiennych ( $p=0.00001$ ).

Twierdzenie, że Kościół powinien bardziej zwracać się do ludzi i mniej zajmować się polityką, uzyskało najwyższy spośród dotychczas analizowanych twierdzeń stopień akceptacji. Opinie nawołujące do swoistej „abstynencji” Kościoła w dziedzinie politycznej dominowały wśród maturzystów, niezależnie do pewnego stopnia od cech społeczno-demograficznych. Osoby słabo lub w ogóle nie związane z Kościołem w nieco większym stopniu domagały się od Kościoła powstrzymania się od ingerencji w sprawy polityczne. W sferze działalności politycznej rola Kościoła nie jest przyjmowana bezkrytycznie, wręcz przeciwnie, jest oceniana krytycznie, niekiedy nawet nadkrytycznie.

Krytyka Kościoła rzekomo angażującego się w politykę wynika zarówno z kontekstu społeczno-kulturowego, w jakim znajduje się społeczeństwo polskie, jak i z wpływów dobrze zaplanowanego i zręcznie realizowanego antykościelnego ruchu. „Okazuje się, że wizerunek polskiego Kościoła jest przedmiotem manipulacji i z pewnych oznak można sądzić, że odpowiedzialny jest za to swego rodzaju sojusz byłych

sił bezpieczeństwa i funkcjonariuszy partyjnych oraz kręgów antykościelnej lewicy”<sup>17</sup>. W świetle posiadanych materiałów empirycznych trudno byłoby precyzyjnie rozstrzygnąć o sile wpływu obydwu wymienionych czynników.

### 3. Kompetencje Kościoła w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej

W katolickiej nauce moralnej uwzględnia się zarówno ocenę relacji osobowych, jak i szerszych układów obejmujących stosunki i zjawiska społeczne. Do niedawna wyraźnie akcentowano normy regulujące życie małżeńsko-rodzinne ze szczególnym uwzględnieniem życia seksualnego. Kościół dezaprobuje swobodę seksualną oderwaną od zasad etycznych, głosi nierozzerwalność węzła małżeńskiego, sprzeciwia się szeroko rozpowszechnionej opinii dopuszczającej rozwody. Legalizacja aborcji i coraz powszechniejsze rewindykacje dotyczące eutanazji oznaczają porażkę „kultury życia”. Zamachy na rodzące się życie Kościół uznaje za przejaw zwycięstwa „kultury śmierci”. Z wielkiego „tak” wobec życia wynika stanowcze i konieczne „nie” wobec wszelkich działań naruszających przykazanie „nie zabijaj” (Jan Paweł II przed modlitwą „Anioł Pański” 9 kwietnia 1995 r.)<sup>18</sup>.

Drugi blok pytań dotyczących postulowanych zadań Kościoła koncentruje się wokół problemów etyki małżeńsko-rodzinnej. Wybrane twierdzenia dotyczą stosowania środków antykoncepcyjnych, przerywania ciąży, rozwodów i dopuszczenia do sakramentów osób rozwiedzionych. Dwa twierdzenia są podane w formie zaostrożającej stanowisko Kościoła, dwa zaś w postaci propozycji liberalizującej dotychczas stosowane rozwiązania w doktrynie moralnej Kościoła. Podjęte problemy zmierzają pośrednio do odpowiedzi na pytanie, czy Kościół jest i w jakim zakresie akceptowany w niektórych elementach swojej doktryny moralnej.

W nauczaniu moralnym Kościoła podkreśla się, że najwyższą normą etyki seksualnej jest godność osobowa człowieka, kobiety i mężczyzny. Wszystko to, co narusza godność ludzką, co sprowadza drugiego człowieka do roli przedmiotu i narzędzia, należy odrzucić jako naruszenie prawa Bożego. Z etycznego punktu widzenia kwestionuje się antykoncepcję. W bardzo wielu przypadkach korzenie praktyk antykoncepcyjnych tkwią w hedonistycznej i nieodpowiedzialnej postawie wobec życia płciowego i są oparte na egoistycznej koncepcji wolności, która w prokreacji widzi przeszkodę dla pełnego rozwoju osobowości człowieka (EV 13).

Badani maturzyści oceniali propozycję, by Kościół zdecydowanie przeciwstawiał się stosowaniu środków antykoncepcyjnych. Odpowiedź twierdzącą można by zinterpretować jako aprobatę zadań kompetencji Kościoła w wypowiedzaniu się na tematy regulacji poczęć, odpowiedź negatywna może zawierać albo dezaprobatę stanowiska Kościoła albo przekonanie, że Kościół czyni już wystarczająco dużo i nie ma potrzeby intensyfikacji jego działalności w omawianej sprawie. Zebrane opinie respondentów na powyższy temat są zawarte w tabeli 6.

W całej zbiorowości maturzystów 5,4% badanych zaakceptowało w sposób zdecydowany twierdzenie, że Kościół powinien przeciwstawiać się stosowaniu środków antykoncepcyjnych, 7,8% – raczej zaakceptowało to twierdzenie, 26,6% – raczej nie, 46,5% – zdecydowanie nie, 11,9% – brak zdania i 1,6% – brak odpowiedzi. Podobne wyniki uzyskano w badaniach maturzystów lubelskich: 5,1%, 8,4%, 30,8%, 40,6%,

Tab. 6. Ocena twierdzenia: „Kościół powinien zdecydowanie przeciwstawić się stosowaniu środków antykoncepcyjnych” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	5,7	8,0	5,4	2,1	1,9	5,6
Raczej zgadzam się	7,2	11,3	5,8	5,8	7,8	6,0
Raczej nie zgadzam się	23,2	27,0	23,1	34,6	19,4	27,4
Zdecydowanie nie zgadzam się	49,5	38,9	52,5	42,4	59,2	51,3
Brak zdania	12,9	13,1	12,8	13,2	6,8	9,0
Brak danych	1,5	1,8	0,4	2,1	4,9	0,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

13,3%, 1,8%. Zdecydowana większość respondentów – w nieco zróżnicowany sposób w poszczególnych miastach – wyrażała swój wyraźny lub stanowczy sprzeciw wobec propozycji zaostrożenia stanowiska Kościoła w kwestii dopuszczalności stosowania środków antykoncepcyjnych. Związek statystyczny obydwu zmiennych był istotny ( $p=0.00012$ ).

Poglądy kobiet i mężczyzn w omawianej sprawie nie różniły się w sposób istotny ( $p=0.4510$ ). Wśród kobiet 13,7% badanych opowiedziało się za zdecydowanym przeciwstawianiem się przez Kościół praktykom stosowania środków antykoncepcyjnych, 72,6% – wyrażało odmienne zdanie, 13,8% – nie zajęło stanowiska lub nie udzieliło odpowiedzi (mężczyźni odpowiednio: 13,0%, 73,7%, 13,2%). Uczniowie z liceów ogólnokształcących w 13,3% optowali za intensywnym sprzeciwem Kościoła wobec praktyk antykoncepcyjnych, w 74,3% – byli przeciwni, w 12,4% – nie mieli zdania lub nie udzieliłi odpowiedzi (uczniowie z liceów zawodowych – 11,4%, 73,0%, 15,7%; uczniowie z techników – 14,2%, 71,5%, 14,3%). Pomiędzy obydwoma zmiennymi zaznaczył się brak związku statystycznego ( $p=0.70849$ ).

Maturzyści mieszkający na wsi w 16,6% solidaryzowali się z Kościołem przeciwstawiającym się zdecydowanie stosowaniu środków antykoncepcyjnych, w 68,5% – nie solidaryzowali się i w 15,0% – nie wypowiedzieli swojej opinii lub nie udzieliłi odpowiedzi. Maturzyści z różnych typów miast charakteryzowali się bardzo zbliżonymi poglądami w omawianej sprawie. Odpowiednie wyniki empiryczne kształtowały się następująco: w małych miastach – 13,4%, 69,8%, 16,8%; w średnich miastach – 10,4%, 78,0%, 11,5%; w wielkich miastach – 12,3%, 75,6%, 12,0%. Związek korelacyjny obydwu zmiennych był statystycznie słaby ( $p=0.01161$ ).

Pomiędzy zmienną niezależną „postawy wobec religii” i zmienną zależną „stosowanie środków antykoncepcyjnych” istniała ścisła zależność statystyczna ( $p=0.00001$ ). Spośród głęboko wierzących 33,3% badanych opowiedziało się za stanowiskiem Kościoła, 47,6% – zajmowało stanowisko krytyczne i 19,1% – wyrażało niezdecydowanie lub nie udzieliło odpowiedzi (wśród wierzących – 13,9%, 71,1%, 15,1%; wśród niezdecydowanych – 6,6%, 82,5%, 11,0%; wśród obojętnych – 3,3%, 92,3%, 4,4%; wśród niewierzących – 2,4%, 97,6%, 0,0%). Wraz z obniżaniem się po-

ziomu religijności zmniejszała się wyraźnie aprobatą dla stanowiska Kościoła zdecydowanie przeciwstawiającego się stosowaniu środków antykoncepcyjnych<sup>19</sup>.

Praktyki religijne wyraźnie różnicowały poglądy badanych maturzystów w omawianej sprawie ( $p=0.00001$ ). Wśród bardzo regularnie praktykujących 28,0% badanych przychyliło się do stanowiska Kościoła zdecydowanie przeciwstawiającego się stosowaniu środków antykoncepcyjnych, 52,5% – miało odmienne zdanie i 19,5% – nie zajęło stanowiska lub nie udzieliło odpowiedzi (praktykujący regularnie – 12,2%, 73,3%, 14,5%; praktykujący nieregularnie – 5,5%, 84,8%, 9,7%; praktykujący rzadko – 5,5%, 86,1%, 8,6%; niepraktykujący – 1,8%, 92,1%, 6,1%). W miarę obniżania się poziomu praktyk religijnych maturzystów ulegało osłabieniu poparcie dla Kościoła zdecydowanie przeciwstawiającego się praktykom antykoncepcyjnym.

Szczególnie kontrowersyjną kwestią jest aborcja. Kościół mówi o prawie do życia i o ochronie poczętego życia. Dziecko nie jest częścią ciała kobiety lecz samodzielną istotą ludzką. W encyklice „*Evangelium vitae*” Jan Paweł II potwierdza, że aborcja jest zawsze aktem niemoralnym, nigdy nie może być dozwolona, ani jako cel ani jako środek do dobrego celu. Jest ona aktem nieposłuszeństwa wobec prawa moralnego i wobec Boga, który jest jego twórcą (EV 57). Kościół żywi przeświadczenie, że nienarodzonemu dziecku przysługuje prawo do życia w taki sam sposób jak narodzonemu, a prawo kobiety do samostanowienia nie może prowadzić do ignorowania prawa do życia poczętego dziecka. Przerwanie ciąży jest sprzeczne z cnotą sprawiedliwości i bezpośrednio łamie przykazanie Boże „nie zabijaj” (EV 13).

Zwolennicy aborcji podkreślają prawo kobiety do wolnej decyzji, prawo do odpowiedzialnej decyzji moralnej. Spór w sprawie aborcji pomiędzy zwolennikami zasady „życia” i zwolennikami zasady „wyboru” wydaje się nie do rozwiązania. Kościół podkreśla, że kobieta ma prawo do własnych decyzji, ale kończy się ono tam, gdzie zaczynają się prawa drugiego człowieka. Wszelkie przeliczanie ceny ludzkiego życia na jakiegokolwiek materialne wartości jest nie tylko pogwałceniem elementarnych zasad etycznych, ale i zaprzeczeniem wszelkiego humanizmu (Komunikat z 270. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski)<sup>20</sup>. Stanowisko Kościoła wywołuje w pewnych kręgach społecznych – zwłaszcza feministycznych – jaskrawą wrogość jako przeciwne postępowi i zdobyciom wolności, jako naruszające autentyczne prawa jednostki, jako żądanie w pewnym sensie krępujące człowieka.

Postawy Polaków wobec przerywania ciąży – jak wynika to z badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej – są zróżnicowane. Badanych maturzystów nie pytaliśmy wprost o stosunek do aborcji, lecz pośrednio poprzez indagowanie o ich opinie na temat stanowiska Kościoła w tej sprawie. Pytanie dotyczyło kwestii, czy Kościół powinien czy nie powinien ustępować w potępianiu przerywania ciąży. W sposób pośredni badani maturzyści ujawnili swój stosunek do aborcji. Zebrane opinie maturzystów na temat stanowiska Kościoła w sprawie aborcji są zawarte w tabeli 7.

Opinie maturzystów są wyraźnie podzielone. W całej zbiorowości 22,7% badanych zdecydowanie poparło stanowisko Kościoła, 20,0% – raczej poparło, 17,6% – raczej nie poparło, 21,0% – zdecydowanie nie poparło, 17,3% – nie miało zdania w tej sprawie i 1,4% – nie udzieliło odpowiedzi. Zbliżone wyniki uzyskano w badaniach maturzystów lubelskich: 24,6%, 18,8%, 19,5%, 18,6%, 16,2%, 2,2%. Wskaźniki tych, którzy poparli Kościół w kwestii zakazu przerywania ciąży i tych, którzy byli temu

Tab. 7. Ocena twierdzenia: „Kościół nie powinien ustępować w swoim potępieniu przerywania ciąży” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	17,5	33,6	20,7	16,9	12,6	18,4
Raczej zgadzam się	17,5	27,0	13,6	18,5	15,5	18,4
Raczej nie zgadzam się	16,5	14,2	18,6	21,0	18,4	20,5
Zdecydowanie nie zgadzam się	30,4	10,6	24,0	18,9	32,0	27,4
Brak zdania	16,0	13,7	21,9	23,5	17,5	14,1
Brak danych	2,1	0,9	1,2	1,2	3,9	1,3
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

przeciwni, kształtowały się na zbliżonym poziomie. Pomiedzy zmienną niezależną „ośrodek szkolny” a zmienną zależną „ocena stanowiska Kościoła w sprawie aborcji” istniała ścisła zależność statystyczna ( $p=0.00001$ ). Poglądy maturzystów w małych miastach były do siebie dość zbliżone, poglądy maturzystów z Liceum Lotniczego w Dęblinie najbardziej odbiegały od stanowiska Kościoła, poglądy maturzystów z Tarnowa były najbardziej zbliżone z nauką moralną Kościoła. Taki układ zależności wiąże się prawdopodobnie z religijnością maturzystów w poszczególnych miastach.

Kobiety w 46,2% wyrażały opinie zgodne ze stanowiskiem Kościoła, w 35,5% – były przeciwnie i w 18,2% – nie zajęły stanowiska lub nie udzieliły odpowiedzi (mężczyźni – 39,2%, 41,8%, 19,0%) związek statystyczny obydwu zmiennych był słaby ( $p=0.02133$ ). Wśród młodzieży z liceów ogólnokształcących 47,0% badanych opowiedziało się po stronie Kościoła w sprawie aborcji, 36,3% – było przeciwnych, 16,7% – to niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi (uczniowie z liceów zawodowych – 30,6%, 46,7%, 22,8%; uczniowie z techników – 41,6%, 38,4%, 20,0%). Związek obydwu zmiennych nie był statystycznie istotny ( $p=0.01059$ ).

Maturzyści mieszkający na wsi w 45,9% aprobowali stanowisko Kościoła w sprawie aborcji, w 33,9% – zajmowali stanowisko odmienne, w 20,2% – nie ujawnili swojego stosunku do omawianej sprawy lub zajmowali niezdecydowane stanowisko (maturzyści z małych miast – 40,9%, 43,2%, 15,9%; ze średnich miast – 35,0%, 41,0%, 24,0%; z wielkich miast – 47,0%, 39,3%, 13,8%). O ile opinie maturzystów mieszkających na wsi i w wielkich miastach były do siebie dość zbliżone (maturzyści z Tarnowa przyczyniają się do wzrostu wskaźnika aprobujących stanowisko Kościoła), o tyle opinie maturzystów z małych i średnich miast kształtowały się nieco odmiennie ( $p=0.00111$ ).

Postawy wobec religii różnicowały wyraźnie opinie badanych maturzystów w sprawie aborcji ( $p=0.00001$ ). Wśród głęboko wierzących 67,4% badanych prezentowało pogląd, że Kościół nie powinien ustępować w swoim potępieniu przerywania ciąży, w 19,8% – deklarowało odmienne stanowisko i w 12,7% – nie wyrażało opinii lub nie udzieliło odpowiedzi (wśród wierzących – 47,5%, 32,0%, 20,6%; wśród niezdecydowanych – 31,4%, 48,5%, 20,0%; wśród obojętnych – 11,0%, 80,2%, 8,8%; wśród niewie-



rzających – 7,3%, 85,3%, 7,3%). Wraz z obniżaniem się poziomu religijności zmniejszała się aprobata stanowiska Kościoła potępiającego praktyki przerywania ciąży.

Pomiędzy zmienną niezależną „praktyki religijne” a zmienną zależną „ocena stanowiska Kościoła w sprawie aborcji” zaznaczyła się ścisła zależność statystyczna ( $p=0.00001$ ). Wśród bardzo regularnie praktykujących 67,5% badanych solidaryzowało się ze stanowiskiem Kościoła, 15,6% – było przeciwnego zdania, 16,9% – nie zajęło stanowiska lub nie udzieliło odpowiedzi (praktykujący regularnie – 48,6%, 30,4%, 21,1%; praktykujący nieregularnie – 29,0%, 46,1%, 24,9%; praktykujący rzadko – 21,7%, 64,0%, 14,4%; niepraktykujący – 11,4%, 78,1%, 10,5%). Wraz z obniżaniem się poziomu realizowanych praktyk religijnych zmniejszał się systematycznie wskaźnik uznania dla stanowiska Kościoła w sprawie przerywania ciąży.

Nierozerwalność związku małżeńskiego stanowi stały punkt kontrowersji między etyką katolicką i różnymi odmianami etyk laickich. Według stanowiska Kościoła małżeństwo jest pojmowane jako sakrament, czyli widzialny znak niewidzialnej łaski, udzielanej małżonkom do wypełnienia podjętych zadań rodzicielskich. Związkowi małżeńskiemu uświęconemu przez Boga przysługuje atrybut nierozzerwalności. Kościół wyznaje zasadę negującą rozwody, a sądy kościelne orzekają jedynie nieważność zawartego w kościele związku małżeńskiego.

Poglądy maturzystów w odniesieniu do rozwodów badaliśmy poprzez wypowiadane oceny twierdzenia: „Kościół powinien zliberalizować swoją postawę wobec rozwodu”. W świetle wyników dotychczasowych badań socjologicznych należy oczekiwać znacznego poparcia dla liberalizacji stanowiska Kościoła w sprawach rozwodowych. W ocenie nierozzerwalności małżeństwa i rozwodów narastają rozdzwiewki pomiędzy religijną i społeczną moralnością. Opinie badanych maturzystów na temat liberalizacji nauki Kościoła w sprawie rozwodów przedstawia tabela 8.

Tab. 8. Ocena twierdzenia: „Kościół powinien zliberalizować swoją postawę wobec rozwodu” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	17,0	15,5	18,2	11,1	19,4	20,5
Raczej zgadzam się	28,4	28,8	33,5	32,1	41,7	27,8
Raczej nie zgadzam się	12,4	19,0	12,4	11,9	9,7	21,8
Zdecydowanie nie zgadzam się	8,2	11,5	6,6	6,2	6,8	12,0
Brak zdania	31,4	23,2	27,3	35,4	19,4	16,2
Brak danych	2,6	2,0	2,1	3,3	2,9	1,7
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów prawie połowa badanych popierała postulaty zliberalizowania stanowiska Kościoła w sprawie rozwodów (16,5% – zdecydowanie, 30,8% – umiarkowanie), 24,8% – odrzucało te postulaty (15,7% – umiarkowanie, 9,1% – zdecydowanie), 25,6% – nie miało zdania w tej sprawie i 2,3% – nie udzieliło odpo-

wiedzi. W zbliżony sposób wypowiadali się maturzyści lubelscy: 14,4%, 30,8%, 15,5%, 9,8%, 26,2%, 3,3%. Postulaty liberalizacji stanowiska Kościoła w sprawie rozwodów najsilniej zaznaczały się wśród maturzystów z Dębina, słabiej wśród maturzystów z Puław i Gdańska oraz najslabiej wśród maturzystów ze Szprotawy, Tarnowa i Kraśnika ( $p=0.00001$ ).

Kobiety (47,0%) podobnie często jak mężczyźni (47,5%) opowiadały się za liberalizacją ustawodawstwa kościelnego w sprawie rozwodów ( $p=0.18632$ ); uczniowie z liceów ogólnokształcących (50,6%) nieco częściej niż uczniowie z liceów zawodowych (48,1%) i wyraźnie częściej niż uczniowie z techników (41,9%) –  $p=0.02994$ . Maturzyści mieszkający na wsi (43,0%) rzadziej optowali za zmianą stanowiska Kościoła niż maturzyści z małych (52,9%), średnich (50,0%) i wielkich miast (47,8%) –  $p=0.00114$ .

Pomiędzy zmienną niezależną „postawy wobec religii” a zmienną zależną „postulaty liberalizacji stanowiska Kościoła w sprawie rozwodów” zaznaczyła się ścisła zależność statystyczna ( $p=0.00001$ ). Wśród głęboko wierzących 30,9% badanych poparło postulat liberalizacji stanowiska Kościoła wobec rozwodów, wśród wierzących – 44,1%, wśród niezdecydowanych – 55,4%, wśród obojętnych – 66,0%, wśród niewierzących – 80,5%. Zmienna niezależna „praktyki religijne” oddziaływała w podobny sposób ( $p=0.00001$ ). Praktykujący bardzo regularnie zaaprobowali w 37,6% postulat liberalizacji stanowiska Kościoła, praktykujący regularnie – w 44,1%, praktykujący nieregularnie – w 47,9%, praktykujący rzadko – w 57,7%, niepraktykujący – w 70,2%. W miarę obniżania się poziomu deklarowanej religijności i praktyk religijnych wzrastały wskaźniki osób domagających się zmiany stanowiska Kościoła w sprawie rozwodów.

Ostatnia z rozważanych kwestii dotyczy dostępu do sakramentów św. osób pozostających w tzw. związkach małżeńskich niesakramentalnych. Kościół katolicki w urzędowych dokumentach potwierdzał wielokrotnie swoją praktykę, opartą na Piśmie św. i Tradycji, niedopuszczania do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. Dopuszczenie ich do Eucharystii wprowadzałoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa (FC 84). Zakaz ten dotyczy zarówno tych, którzy usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo lub zostali całkowicie niesprawiedliwie porzuceni, jak i tych, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo.

Nowe społeczne modele małżeństwa, m.in. wolne związki, małżeństwo na próbę, związki małżeńskie niesakramentalne, jako stwarzające sytuację życiową stojącą w sprzeczności z istotą małżeństwa chrześcijańskiego, stają się palącym problemem dla Kościoła. Badania socjologiczne nie rozstrzygają dyskursów teologicznych, ujawniają jedynie stan świadomości katolików w omawianych kwestiach. Maturzyści ustosunkowali się do twierdzenia postulującego dopuszczenie do sakramentów osób będących w związkach małżeńskich bez ślubu kościelnego. Idzie tu zarówno o osoby, które mogą, jak i te, które nie mogą zawrzeć ślubu kościelnego. Wypowiedzi respondentów dotyczą więc oceny dotychczasowej praktyki Kościoła wykluczającego osoby żyjące w związkach małżeńskich niesakramentalnych z sakramentu pokuty i eucharystii.

Tab. 9 Ocena twierdzenia: „Kościół powinien dopuścić do sakramentów osoby pozostające w związkach małżeńskich bez ślubu kościelnego” (dane w %)

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie zgadzam się	20,6	15,5	24,4	16,5	17,5	21,4
Raczej zgadzam się	28,9	24,1	33,5	32,9	34,0	24,8
Raczej nie zgadzam się	12,9	18,4	9,5	13,6	9,7	16,2
Zdecydowanie nie zgadzam się	4,6	15,3	5,0	7,0	8,7	11,5
Brak zdania	32,0	25,2	25,6	28,0	24,3	25,6
Brak danych	1,0	1,5	2,1	2,1	5,8	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 18,9% badanych zdecydowanie poparło postulat dopuszczenia osób pozostających w związkach małżeńskich bez ślubu kościelnego do sakramentów św., 28,5% – raczej tak, 14,4% – raczej nie, 9,7% – zdecydowanie nie, 26,6% – brak zdania i 1,8% – brak odpowiedzi. Podobne wyniki uzyskano w badaniach lubelskich: 20,6%, 27,9%, 13,7%, 10,0%, 25,5%, 2,2%. Blisko więc połowa badanych wydaje się prezentować pogląd, że Kościół w swoich rozwiązaniach pastoralnych dotyczących osób żyjących w związkach niesakramentalnych powinien być bardziej elastyczny.

Postulaty złagodzenia dyscypliny kościelnej w omawianej sprawie najczęściej zgłaszali maturzyści z Puław, Dębina, Szprotawy i Kraśnika, nieco rzadziej z Gdańska i najrzadziej z Tarnowa ( $p=0.00001$ ). Kobiety (51,3%) nieco częściej niż mężczyźni (43,8%) aprobowaly postulat zmiany ustawodawstwa kościelnego ( $p=0.05756$ ), uczniowie z liceów ogólnokształcących (49,0%), z liceów zawodowych (48,5%) i z techników (44,5%) zajęli w omawianej sprawie bardzo zbliżone stanowisko ( $p=0.20606$ ). Maturzyści mieszkający na wsi (42,3%) nieco rzadziej niż maturzyści z małych (50,5%), średnich (54,3%) i wielkich miast (46,1%) opowiadali się za możliwością przystępowania do sakramentów osób żyjących w związkach małżeńskich niesakramentalnych ( $p=0.00010$ ).

Wśród głęboko wierzących 32,5% badanych, wśród wierzących – 44,5%, wśród niezdecydowanych – 56,9%, wśród obojętnych – 62,7% i wśród niewierzących – 63,5% przypadało na zwolenników zmiany ustawodawstwa kościelnego w sprawie rozwiedzionych ( $p=0.00001$ ). Podobnie praktykujący bardzo regularnie (32,2%) i regularnie praktykujący (47,9%) częściej niż nieregularnie praktykujący (53,0%), rzadko praktykujący (58,9%) oraz niepraktykujący (60,6%) podzielali pogląd o dopuszczeniu do sakramentów św. osób będących w związkach małżeńskich bez ślubu kościelnego ( $p=0.00001$ ). W miarę obniżania się poziomu deklarowanej religijności i uczestnictwa w praktykach religijnych wzrastały wskaźniki tych, którzy domagali się reformy ustawodawstwa kościelnego w sprawie osób żyjących w niesakramentalnych związkach małżeńskich.

Opinie maturzystów na temat dopuszczalności do sakramentów św. osób żyjących w związkach małżeńskich niesakramentalnych były podzielone. Znacznie więcej osób deklarowało się jako zwolennicy modyfikacji doktryny kościelnej w omawianej sprawie (są oni co najmniej zwolennikami łagodności pastoralnej) niż tych, którzy opowiadali się za utrzymaniem ścisłych kryteriów, zbliżonych do tradycyjnych zasad absolutnych, nie dopuszczających właściwie nikogo z rozwiedzionych do sakramentów św. Blisko połowa badanych maturzystów wydaje się postulować złagodzenie obecnego prawa w dziedzinie nierozzerwalności małżeństwa. Są wśród nich zapewne zwolennicy poglądu, że przyjmowanie sakramentów św. powinno być jedynie uzależnione od indywidualnych osądów i sumienia osób zainteresowanych, jak i ci, którzy byliby skłonni zaaprobować dopuszczenie do sakramentów św. rozwiedzionych żyjących w powtórnych związkach małżeńskich tylko pod pewnymi warunkami i w określonych okolicznościach. Uzyskane dane empiryczne dotyczą ogólnych postaw badanych maturzystów w odniesieniu do omawianej kwestii. Nie jest do końca pewne, czy oddają one to, o co nam chodzi, czy też mają charakter zgoła przypadkowy.

#### 4. Uwagi końcowe

Zgromadzone materiały empiryczne dotyczą opinii, poglądów i deklarowanych przekonań odnoszących się do wybranych aspektów złożonej rzeczywistości Kościoła w jego wymiarach widzialnych i zdają się świadczyć o osłabieniu, a nawet erozji instytucjonalnej świadomości młodych katolików. Dotyczą one jednak spraw różnej rangi i dotyczą zarówno problemów wskazujących na zaufanie podstawowe, jak i pochodne, na poparcie związane z Kościołem jako wspólnotą symboliczną (to, co on reprezentuje), jak i wspólnotą działaniową (konkretne osiągnięcia). Poglądy i opinie badanych maturzystów prezentują częściowy obraz Kościoła w świadomości katolików polskich.

Wartości i normy moralne głoszone przez Kościół dość często nie zespala się z faktycznymi przekonaniem maturzystów. Rzeczywista akceptacja Kościoła przybiera różne formy i wymiary. Maturzyści uznają potrzebę zmniejszonego oddziaływania Kościoła na przebieg wydarzeń politycznych w kraju, przy wzmózonej trosce o ludzi (94,5%), jednocześnie wyraźnie aprobując jego zadania charytatywno-opiekuńcze (92,3%) oraz zadania dotyczące wymiaru duchowego i stricte religijnego, jak podkreślanie osobistego związku z Chrystusem (84,9%), zachęcanie do zbliżenia między wspólnotami chrześcijańskimi (74,8%) oraz w nieco zmniejszonym zakresie zadania socjalizacyjno-wychowawcze (63,3%).

Największa niezależność i postulowana liberalizacja stanowiska Kościoła zaznacza się w odniesieniu do moralności małżeńsko-rodzinnej. Tylko 13,2% badanych popierało pogląd, że Kościół powinien zdecydowanie przeciwstawiać się stosowaniu środków antykoncepcyjnych, 42,7% – że Kościół nie powinien ustępować w swoim pojęciu przerywania ciąży, 47,3% – popierało postulat zliberalizowania stanowiska Kościoła wobec rozwodów, 47,4% – zaaprobowało postulat dopuszczalności do sakramentów św. małżonków nie posiadających ślubu kościelnego.

W społeczeństwie radykalnych zmian społecznych i kulturowych, zwłaszcza wśród młodzieży, zaznaczają się wyraźnie procesy dezintegracji więzi z Kościołem. Krytyku-

je się nadmierny rygoryzm instytucjonalny. Oczekiwania pod adresem Kościoła nie układają się w spójny scenariusz idą one w różnych kierunkach, zgodnych lub niezgodnych z nauczaniem Kościoła. Zaznacza się silny nurt roszczeń zmierzających do liberalizacji stanowiska Kościoła w wielu ważnych kwestiach, zwłaszcza znajdujących się na styku normatywnych wskazań Kościoła i praktyki życiowej katolików. Ogólne zadania duszpasterskie Kościoła są akceptowane przez zdecydowaną większość badanych maturzystów. Zaznacza się silny nurt krytyki, czy nawet krytykanctwa, w odniesieniu do wybranych elementów doktryny Kościoła, prawdopodobnie zgodnie z maksymą, że człowiek współczesny musi być krytyczny wobec instytucji.

Znaczna część młodzieży pozostaje w krytyczno-emancypacyjnym dystansie wobec Kościoła, zwłaszcza w tych kwestiach, w których społeczny system wartości odbiega od modelu religijnego (np. rozwody, środki antykoncepcyjne). Postulaty liberalizacji stanowiska Kościoła w kwestiach moralnych były równie często deklarowane przez kobiety i mężczyzn, przez młodzież uczęszczającą do różnego typu szkół i w różnych miastach, przez maturzystów mieszkających na wsi i w miastach. Wyrażane poglądy i opinie różnicowały się zdecydowanie ze względu na postawy wobec religii i spełniane praktyki religijne.

Nauczanie moralne Kościoła, które stanowi część składową orędzia Ewangelii, jest dzisiaj często źle rozumiane, stąd należy je przedstawiać wiernym w sposób odpowiadający potrzebom poszczególnych środowisk, aby pomóc im lepiej oceniać swoją osobistą odpowiedzialność w podejmowaniu decyzji zgodnych z nakazami wiary (Jan Paweł II na spotkaniu z Episkopatem Belgii w 1995 r.)<sup>21</sup>. Od tego, czy uda się Kościołowi kształtować postawy i zachowania moralne swoich wiernych, zależy do pewnego stopnia jego przyszłość w naszym kraju.

Wyniki badań socjologicznych – nawet najbardziej wiarygodnych – nie mogą decydować o kierunku działalności Kościoła, chociaż należy zdawać sobie sprawę z tego, jakie są postawy katolików wobec Kościoła i jego misji religijno-społecznej oraz jak oddziaływać na świadomość eklezjalną społeczeństwa (uczenie „sztuki oceniania” i konstruktywnej krytyki). Problemy doktrynalne Kościoła nie są rozstrzygane według kryteriów opinii publicznej, a tzw. zachowania przeciętne nie mogą być uznane za normę etyczną. Wartości religijne mają charakter zobowiązujący i wymagają świadectwa w życiu codziennym. Opinia publiczna nie może stać się kryterium prawdy, kryterium oceny i osądu. Kościół instytucjonalny powinien znać jednak oczekiwania, pojęcia, roszczenia i opinie swoich członków. Głoszenie Ewangelii nie jest całkowicie niezależne od sytuacji życiowych ludzi. Pewne warunki społeczno-kulturowe ułatwiają, inne utrudniają przyjęcie orędzia ewangelicznego.

Kościół nie może być sprowadzony do roli „przedsiębiorstwa usług”, przystosowującego się w pełni do oczekiwań i potrzeb swoich członków<sup>22</sup>. „Na skutek zaniku ducha wiary także Kościół Chrystusa jest traktowany przez niektórych wyłącznie jako ziemskie stowarzyszenie, uzależnione od swobodnych decyzji jego członków. W takiej perspektywie to, co w danej chwili podoba się większości, staje się normą, do której należy się stosować. Misją Kościoła nie ma już być dążenie do urzeczywistnienia w historii woli Chrystusa, ale ma on jedynie ulegać zmiennym prądom nauczania pojedynczych ludzi” (list Jana Pawła II do Episkopatu Austrii z 8 września 1995 r.)<sup>23</sup>. Kościół, który chciałby widzieć siebie jedynie w obrazie, jaki dostarcza mu opinia publiczna,

byłby uzależniony od swego odbitego obrazu, straciłby swoją ewangeliczną tożsamość. Korygowanie decyzji według wymagań opinii społecznej byłoby kapitulantstwem.

Być może bardziej znaczące poznawczo byłoby zbadanie, jak ludzie rzeczywiście zachowują się wobec Kościoła, co rzeczywiście robią dla niego, jakich działań podejmować nie chcą i nie podejmują. Niemniej zbadanie oczekiwań i postulatów młodzieży pod adresem Kościoła jest ważne z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia. Z psychologii społecznej wiadomo, że w sytuacji niespełnionych oczekiwań pojawiają się u ludzi frustracje i agresja, zwłaszcza gdy cel jest niemal w zasięgu ręki, gdy oczekiwania są duże i gdy dążenie do celu zostało zablokowane bez właściwego uzasadnienia<sup>24</sup>.

#### Przypisy:

<sup>1</sup> R. M. Schmitz. „Man muß doch heute kritisch sein”. Der „moderne Mensch” und seine Autoritäten. W: Plädoyer für die Kirche. Urteile über Vorurteile. Hrsg. von M. Müller. Aachen 1992 s. 132.

<sup>2</sup> S. Mika. Psychologia społeczna. Warszawa 1982 s. 517.

<sup>3</sup> D. Easton. A Systems Analysis of Political Life. Chicago 1965. W: Krüger. Vertrauen in Institutionen. W: Jugend und Demokratie in Deutschland. Hrsg. von U. Hoffmann-Lange. Opladen 1995 s. 248-249.

<sup>4</sup> J. Mariański. Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów. Lublin 1995.

<sup>5</sup> K. Gabriel. Christentum zwischen Tradition und Postmoderne. Freiburg im Breisgau 1992 s. 173.

<sup>6</sup> Autor składa podziękowanie E. żerel za udostępnienie wyników badań socjologicznych zrealizowanych w Lublinie.

<sup>7</sup> Religia a obcość. Red. E. Nowicka. Kraków 1991. W książce tej jest omówiony m.in. problem dystansów społecznych wiążących się z kryterium wyznaniowym oraz kwestia tolerancji wobec różnych wyznań obecnych w społeczeństwie polskim.

<sup>8</sup> Tradycyjna socjologia religii, zwłaszcza o orientacji historycznej, skupiała się na badaniu nawróceń masowych lub grupowych, duszpasterstwo parafialne było ukierunkowane na zdobywanie innowierców i zobojętniałych. G. Le Bras. żywotność religijna Kościoła we Francji. Studium historyczne o siłach żywotnych chrześcijaństwa. W: Ludzie – wiara – Kościół. Analizy socjologiczne. Red. B. Cywiński. Warszawa 1966 s. 148.

<sup>9</sup> R. Kamiński. Funkcje tradycyjne i nowe parafii terytorialnej. „Roczniki Teologiczne-Kanoniczne” 32:1985 nr 6 s. 57-61.

<sup>10</sup> J. Bijak. CBOS dla „Polityki”: religia i Kościół w Polsce. Rachunek sumienia. „Polityka” 1996 nr 16 s. 21.

<sup>11</sup> Społeczne postrzeganie księży i życia parafialnego. Komunikat z badań CBOS. BS/8/6/95. Warszawa 1995 s. 5-6.

<sup>12</sup> R. Kamiński. Przynależność do parafii katolickiej. Studium pastoralne. Lublin 1987 s. 125.

<sup>13</sup> A. Frossard. „Nie lękajcie się”. Rozmowy z Janem Pawłem II. Kraków 1983 s. 130.

<sup>14</sup> J. Szczepański. Wizje naszego życia. Warszawa 1995 s. 90.

<sup>15</sup> Por. E. Wnuk-Lipiński. Czy integracja Europy zagraża Kościołowi? Nadmierne nadzieje, nadmierne obawy. „Tygodnik Powszechny” 1996 nr 44 s. 90.

<sup>16</sup> „Życie i Myśl” 43:1995 nr 3 s. 108.

<sup>17</sup> A. Podgórecki. Społeczeństwo polskie. Tł. z ang. Z. Pucek. Rzeszów 1995 s. 205.

<sup>18</sup> „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 6 s. 48.

<sup>19</sup> Normy postępowania wywiedzione z zasad wiary katolickiej są ważnym czynnikiem blokującym aktywność seksualną dziewcząt i chłopców. Z. Izdebski. Seksualizm dzieci i młodzieży w Polsce. Zielona Góra 1993 s. 40.

<sup>20</sup> „Słowo. Dziennik Katolicki” 2:1994 nr 118 s. 5.

<sup>21</sup> „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 8-9 s. 31.

<sup>22</sup> W. J. Grabner. Religiosität in einer säkularisierten Gesellschaft. Eine Kirchenmitgliedschaftsuntersuchung in Leipzig 1989. Frankfurt am Main 1994 s. 22-23

<sup>23</sup> „L'Osservatore Romano” 17:1996 nr 1 s. 9.

<sup>24</sup> E. Aronson. Człowiek istota społeczna. Tł. J. Radzicki. Warszawa 1995 s. 336.

### Die pastoralen Aufgaben der Kirche in der Meinung von Abiturienten

Das gesammelte empirische Material betrifft die Meinungen, Ansichten und deklarierten Überzeugungen in bezug auf ausgewählte Aspekte der komplexen Wirklichkeit der Kirche in ihrer sichtbaren Dimension und scheint von einer Abschwächung, ja sogar einer Erosion des institutionellen Bewußtseins der jungen Katholiken zu zeugen. Die Abiturienten postulieren eine verringerte Einwirkung der Kirche auf den Verlauf des politischen Geschehens im Lande bei verstärkter Sorge um die Menschen selbst (94,5%); gleichzeitig billigen sie eindeutig die karitativen und fürsorglichen Aufgaben der Kirche (92,3%) sowie ihre Aufgaben im geistigen und strikt religiösen Bereich wie die Betonung der persönlichen Verbindung mit Christus (84,9%), die Ermunterung zur Annäherung zwischen den christlichen Gemeinschaften (74,8%) sowie in etwas geringerem Umfange auch die Sozialisations- und Erziehungsaufgaben der Kirche (63,3%).

Die größte Unabhängigkeit und postulierte Liberalisierung gegenüber dem Standpunkt der Kirche zeichnet sich in bezug auf die Ehe- und Familienmoral ab. Nur 13,2% der befragten Abiturienten stimmte der Ansicht zu, die Kirche solle sich der Verwendung von Empfängnisverhütungsmitteln entschieden widersetzen, während 42,7% meinten, die Kirche solle in ihrer Verurteilung des Schwangerschaftsabbruchs nicht nachgeben; 47,3% der befragten Abiturienten unterstützten die Forderung nach einer Liberalisierung des Standpunktes der Kirche zur Ehescheidung, und 47,4% billigten das Postulat, auch die nicht kirchlich verheirateten Eheleuten zu den heiligen Sakramenten zuzulassen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich